GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 223. W Sobotę dnia 24. Września. 1842.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 18. Września.

Dnia 27go Września r. b. o godzinie 10téj z rana, na dziedzińcu domu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Podwale, dopełnioném będzie, w obec delegowanych od Komitetu Towarzystwa Kredydowego Ziemskiego i właścicieli Listów Zastawnych, spalenie wykupionych i zamienionych Listów Zastawnych w 1szém półroczu 1842 r. na summę zł. 9,251,000, wraz z należącemi do nich kuponami wartości zł. 1946962, oraz summy złp. 5,910,954 kuponów wykupionych i z obiegu wyjętych.

Dyrekcya Generalna Poczt Królestwa Polskiego. — Podając do powszechnéj wiadomości, iż z dniem 20. Grudnia (1. Stycznia) 184½ r. zaprowadzone zostały na wszystkich Urzędach i Stacyach Pocztowych kwitaryusze drukowane, do zapisywania w nich listów rekomendowanych i wszelkich posyłek i jakichbądź innych, na pocztę oddawanych, z których kwity potrzebne oddawcom, wycinane i doręczane być mają; Dyrekcya Generalna ostrzega wszystkich kogo się dotycze, aby przy oddawaniu na pocztę listów rekomendowanych, posyłek pieniężnych i wszelkich jakichbądź innych pak i rzeczy, odbierali kwity, odbiór tychże na urzędach lub Stacyach Pocztowych poświadczające, z kwitaryuszów drukowanych wycięte, aby takowemi kwitami, w razie reklamacyi o niedoszłe listy rekomendowane, pieniądze lub inne posyłki, oddanie onychże na pocztę usprawiedliwić mogli. — Nadmienia się przytém, iż na wszelkie listy frankowane, to jest, od których opłata pocztowa z góry jest uiszczoną, chociaż nie rekomendowane, Urzędy i Stacye Pocztowe obowiązane są wydawać osobne kwity drukowane, poświadczające odbiór listu i ilość opłaty uiszczonéj. — W razie odmówienia kwitów lub doznanéj jakowéj w téj mierze trudności, lub téż nie udzielenia kwitów drukowanych z kwitaryuszów wyciętych, Dyrekcya Generalna za otrzymaném doniesieniem, które na papierze prostym pod rubryką bezpłatną służby pocztowéj przesłane do niéj być może, winnych do surowéj odpowiedzialności pociągnąć nie omieszka. — W Warszawie, dnia 19/31. Sierpnia 1842 roku. (Tu podpisy.)

Z dnia 19. Września.

Wczoraj o godz. 9 w wieczór J. C. W. Xżę Leuchtenberg z J. C. W. dostojną małżonką przybył do Warszawy. Mieszkańcy oczekując przybycia Jch CC. Wysokości oświecili miasto.

Francya.

Z Paryża, dnia 15. Września.

Król i rodzina królewska udadzą się w przyszły poniedziałek do Fontainebleau, gdzie się na tamecznem winobraniu znajdować będą. Xiężna Orleańska pozostanie jeszcze dla słabowitego zdrowia w zamku Eu.

Chociaż Pan Thiers ostatniemi czasy kilkakrotnie i publicznie niemal miał oświadczyć, iż przed upływem dwóch lub trzech lat nie myśli się za teką ministeryalną ubiegać, tém bardziéj gdy mu czas wolny od zatrudnień politycznych potrzebny jest do ukończenia historyi Napoleona, dobrze jednak będzie, gdy do jego oświadczenia zbyt wielkiéj wartości nie przywiążemy. Jeżeli przecież wieść niesie, że Pan Thiers przez powierników swoich ubiega się już teraz w zamku Eu za kandydaturą gabinetową, podanie takowe przynajmniéj za zawczesne uważać należy. Aby w obecnéj chwili do Ministeryum wstąpić, musiałby Pan Thiers usunąć prócz Ministra, ktoregoby krzesło zajął, także Marszałka Soulta, bo ten nigdy zapewne nie chciałby mianować otwartego nieprzyjaciela swoim kolegą. Marszałek Soult nie myśli jeszcze bynajmniéj z widowni politycznéj ustąpić i schronić się do domu inwalidów, i byłoby to dowodem nie poznania się na jego zasługach w ciągu przedostatniéj i ostatniéj administracyi, gdyby mu teraz mimo jego woli urząd odebrano. Gabinet tuileryjski nie zechce się z pewnością na wszystkie te narażić trudności, dopóki ich tylko uniknąć może. Chwila, w któréj się Pan Thiers nieodzownie potrzebnym okazać może, nadejdzie pewnie, ale jeszcze nie nadeszła. Kłopoty, jakie budową warowni paryskiéj już wywołała i w przyszłości w daleko większym jeszcze stopniu niezawodnie wywoła, mogą prędzéj czy późniéj zmusić rząd do wezwania w pomoc zwinnego i przemyślnego ducha, odpowiedzialnego sprawcy obwarowania Paryża. Któżby bowiem potrafił lepiéj od Pana Thiersa zastąpić pierwiastkowo na ten cel wyznaczone summy, skoro je w dwoj lub trój nasób przekroczą? Albo któryżby inny francuzki dyplomatyk zechciał zajmować się dziełem tém, jak je Pan Thiers rozpoczął? Dla tego téż budowa warowni paryskiéj zda je się być najpewniejszą kotwicą, na któréj P. Thiers nadzieję swoję otrzymania miejsca w gabinecie opiera.

Przy wrażeniu, jakie przed kilku laty robił St. Simonizm, przy natężonéj uwadze, z jaką poglądano na pierwsze zasady téj nowéj materyalnéj religii, i przy zniknieniu owego złudzenia, gdy ujrzano tę szkołę na mylną drogę wstępującą, — nieobojętną będzie rzeczą dowiedzieć się o teraźniejszym losie najznaczniejszych St. Simonistów. Lambert udał się do Egiptu i tam został Lambert-Bejem. Duveyrier pisze wodewille, Michał Chevalier jest w Radzie Stanu i pisze o ekonomii narodowéj i literackie krytyki dla Dziennika Sporów, Carnot jest Deputowanym, Cazeaux kieruje osuszaniem kraju z wody i odznacza się przemysłowemi przedsiębierstwami, Transon i Dugiet powrócili z wielkiém wrażeniem na łono katolicyzmu, Margerin jest Professorem przy katolickim uniwersytecie w Belgii, Pereire jest przy główném administracyi Wersalskiéj kolei żelaznéj, Laurent przyjął urząd Sędziego w Privas i napisał popularną historyą Napoleona, Olinde-Rodringues, najoświeceńszy ze wszystkich, zajmuje się finansami, Pani Bazard powróciła do katolicyzmu wraz z zięciem swoim P. Chesson, który redaguje dziennik *Univers religieux*. Jan Renaud i Piotr Leroux, dwie filozoficzne przewrócone głowy, odbywają daléj w ustroniu swoje prace ku poprzedniemu celowi. Eichthal jest jak dawniéj bankierem; był on jednym z najwierniejszych i ostatnich zwolenników Enfantina. Ojciec zaś Enfantin, oddał się zwyczajnemu życiu prywatnemu i jest Pocztmistrzem pod Lyonem.

Plany i kosztorysy wraz z warunkami do podjęcia się robót ziemnych i innych prac na kolei żelaznéj z Paryża do granicy belgijskiéj, złożone są w ratuszu do przejrzenia. Ułożone są przez inżeniera Huart. Roboty na przestrzeni do granicy depar. Sekwany i Oise oznaczone są na 1,484,909 fr.; przedsiębierca złożyć ma na kaucyą 50,000 fr.

Rady generalne departamentowe zgromadziły się dnia 8go w całéj Francyi; ich narady trwać mają dwa tygodnie. Prócz zwykłych zatrudnień, to jest roztrząsania rachunków miejscowych administracyi i obmyślania funduszów na potrzeby departamentów, mają sobie co rok podawane przez rząd różne pytania do odpowiedzi. W tym roku rząd zasięga ich rad względem najużyteczniejszego systemu co do przestępców, po wycierpieniu kar, jako téż względem środków zapobiédz mających wylewom wód.

Od 10 lat gorliwie zajmuje się rząd systemem więzień. Przedsięwziąć kazał doświadczenia ze wszystkimi systemami, nie znalazł jednak żadnego, któryby zasługiwał na pierwszeństwo. Kazał zwiedzić wszystkie więzienia Stanów Zjednoczonych, Hollandyi, Szwajcaryi i Włoch, i w skutku licznych w tym względzie przedsięwziętych podróży po-

wstały liczne sprawozdania i mniéj więcéj obszerne dzieła. Między ostatniemi zasługują na uwagę sprawozdania ułożone przez PP. Demetz i Blouet o więzieniach w Stanach Zjednoczonych. Jestto bardzo godne uwagi dzieło i najlepsze ze wszystkich, jakie dotąd wyszły o zagranicznych więzieniach. Na nieszczęście przy tém wszystkiém mało się troszczą o gruntowne zgłębienie téj rzeczy; polecają się te missye takim ludziom, którzy zwykle tego przedmiotu nie rozumieją i dla tego tylko niedokładnie i mylne czynić mogą postrzeżenia. Wyjąwszy przeto dzieło PP. Demetz i Bluet, wszelkie urzędowe sprawozdania o więzieniach za granicą, bardzo maléj są wartości.

Według ostatniego rozporządzenia Rady Municypalnéj paryskiéj, mają być zaprowadzone bruki drewniane na wszystkich ulicach stolicy, gdzie wypada, aby turkot kół najmniéj raził. W skutku tego z początkiem następnego roku brukowane będą drzewem wszystkie ulice około szpitalów, sądów, gmachów ministeryalnych i t. p. Między różnemi systemami bruków drewnianych, które dotąd w naszéj stolicy były doświadczone, zdaje się zasługiwać na piérwszeństwo bruk na ulicy *Rue neuve des petits champs*, który jest najprostszym sposobem zrobiony, a przytém jest najtańszy. Pomimo niezliczonéj liczby wozów wszelkiego rodzaju, które od świtu do późnéj nocy po téj najwięcéj uczęszczanéj w Paryżu ulicy jeżdża, bruk na niéj drewniany po 8 miesiącach jest tak równy, gładki i nienaruszony jak w piérwszym dniu. Składa się z sześciościennych poziomo rzniętych dębowych kawałków, które szczelnie są skupione i kompozycyą smoły polane, tak, że wszystkie szpary znikają i całość przedstawia gładką w środku nieco wypukłą płaszczyznę. Przy brukowaniu drzewem, główny warunek przedewszystkiem, aby grunt był stale równy; dla tego nim się układają kawałki drzewa, powinien być grunt zrobiony z twardych kamieni, jak to robiono przy dawnych rzymskich drogach, iżby z czasem żaden pieniek nie wystawał. Zdaje się, że z czasem wszystkie ulice Paryża będą według tego systemu brukowane. Piérwsze założenie takiego bruku będzie wprawdzie kosztowniejsze niż z kamieni, ale z upłynieniem czasu okaże się zawsze drewniany bruk tańszym, nie wymagając o wiele tak częstéj i kosztownéj naprawy i przebrukowania, jako ma miejsce przy teraźniejszym kamiennym systemie, nie licząc przyjemności jazdy, ochrony pojazdów, czystości ulic i kosztów wywożenia błota, które się zawsze na kamiennych brukach w znacznéj ilości tworzy.

Z dnia 16. Września.

W Siécle czytamy: »Pakietbotu z Lewantu oczekiwano z wielką niecierpliwością. Spodziewano się, że przywiezie wiadomości o wyprawie Kontreadmirała, La Susse, do Syryi. Wszakże korrespondencye nasze dotychczas tyle tylko wyrażają: »Dywizya La Susse odpłynie z Beirutu i krążyć znowu będzie przed Dardanelami, aby się oprzeć wypłynięciu kilku tureckich, przez Portę do Tunis przeznaczonych okrętów.« — Eskadra angielska Maltę dnia 3. jeszcze nie była opuściła i ani mowy o tém nie było, żeby do Syryi się puścić miała. Zdaje się więc niezawodną, że Anglia do propozycyi uczynienia wspólnéj demonstracyi na korzyść Chrześcian na Libanie, się nie przychyliła. Admirał La Susse, jak się zdaje i jakeśmy od razu sądzili, do Beirutu w tym tylko celu się udał, aby otrzymać zadość uczynienie za krzywdy ziomkom naszym wyrządzone. Być może, że po oddaleniu się eskadry francuzkiéj, flotta Admirała Owen nad brzegami Syryi się ukaże, aby dowieść ludności, że Anglia ciągle wielkie na Wschodzie ma siły zbrojne, ale środki przymusowe użyte nie będą, ponieważ pytanie Syryjskie na teraz załatwione. Porta roszczeniom Posłów ustąpiła albo ustępować się zdawała. Maronici otrzymają oddzielnego Emira z rodziny starego Emira Beschira. Druzowie podobnie otrzymają Emira, obranego z pośród ich Szejków. Wszakże wybór Porty zapewne na takiego padnie męża, który najskłonniejszym będzie do zakłócenia przyrzeczonego Maronitom pokoju. Omera Baszę i Seraskiera odwołano do Konstantynopola, wszakże mimo tych pozornych koncessyi w Syryi spokojność, porządek i bezpieczeństwo nie wrócą, dopóki pod władzą turecką zostawać będzie.«

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 14. Września.

Z Glasgowa donoszą, że w najznaczniejszych kopalniach węgla kamiennego w wschodnich obwodach miasta tego robotnicy jeszcze próżnują, i że jeszcze zapewne czas niejaki próżnować będą, jeżeli właściciele kopalni nie podwyższą im płacy. Na ostatniém swojém zgromadzeniu postanowili ci ludzie, że, albo wszyscy razem do pracy powrócą, albo téż wszyscy pracy zaniechają. W Ayrshire także jeszcze grabarze węgli są bez zatrudnienia i zbierają podpisy. Wielkie tłumy tychże wynosiły się d. 6. Wrześ. z Ayru do Irviner dla znajdowania się na wielkiém zgromadzeniu na otwartém polu. Ludzie w kopalnich węgli w Hurlfordzie oświadczyli Panom swoim,

że d. 9. robotę porzucą, jeżeli im dziennéj płacy z 3½ szyl. na 4 nie podwyższą. Nadto kopacze węgli w Airdrie i Lothian odgrażali, że wszyscy przybędą i machiny w kopalniach zburzą, jeżeli robotnicy w hartfordskich kopalnich roboty swéj na wzór innych nie zaniechają. Dnia 18. Wrzesnia spodziewają się wystąpienia ludu z kopalni kilwinningskich.

General Lord Edward Sommerset, jeden z najznakomitszych angielskich oficerów jazdy, który w bitwie pod Waterloo dowodził brygadą ciężkiéj gwardyi jazdy, w tych dniach rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 66.

Parostątek Kite większą część oficerów i osady, należących do wyprawy na rzekę Niger, przywiózł napowrót do Plymouth. Wilberforce pod dowództwem Porucznika Weeb, pozostał jednak jeszcze na Nigrze z czarną osadą. Porucznik Weeb otrzymał rozkaz, aby za ukazaniem się chorób w jego osadzie okrętowéj, natychmiast wracał. Pięciu tylko Europejczyków znajduje się z nim na okręcie.

Naval and Military Gazette pisze o administracyi Lorda Hill, który niedawno złożył naczelne dowództwo armii, co następuje: Wielkich i uderzających ulepszeń Lord Hill nie zaprowadził w naszéj armii, ale ustalił sprawiedliwy i stósowny system awansów, od którego na przyszłośc odstąpić nie będzie można bez narażenia się na powszechne krzyki. Każdemu wiadomo, że Lord Hill całą swą protekcyą zwrócił na synów i sieroty starych oficerów. Niezliczone przykłady są nam wiadome, że prawa syna ubogiego ale zasłużonego weterana, więcéj u niego ważyły, niż rekomendacye najznakomitszych osób za innemi współubiegającemi się. Tę sprawiedliwość winniśmy oddać szlachetnemu charakterowi Lorda Hill. Na jego czyny wojenne nie potrzebujemy zwracać uwagi; są one wspólne z czynami jego następcy, Xcia Wellingtona i gdzie historya to nazwisko wspomni, doda zarazem i nazwisko Lorda Hill

Morning Chronicle twierdzi, że w Stanach Zjednoczonych objawia się nadzieja, iż podany przez angielskich wierzycieli skarbowych projekt przeznaczenia niesprzedanych gruntów narodowych na spłacenie długu krajowego, wzięty zostanie pod rozwagę. Że teraz i w Ameryce zaczynają zapobiegać panującemu szachrajstwu, przytacza ów dziennik za przykład artykuł z Morning Courier, w którym Mississipi nazwany jest krajem, którego postępowanie z swego nazwiska i oszukaństwa utworzyło synonymę. Być Mississipijczykiem, jestto zarzut, i tylko gdy obywatel tego kraju oświadczy się przeciwnikiem panującéj tam większości, uznawany jest przez innych obywateli Stanów Zjednoczonych za uczciwego człowieka. Mississipi ma tę dumną satysfakcyą, iż wié, że wprawdzie jest krajem małego znaczenia, ale największym szachrajem swego czasu.

Z dnia 16. Września.

Parostatkiem »Britannia«, który w środę rano do Liwerpoolu zawinął, odebrano doniesienia z Nowego-Yorku z d. 1. Września. Senat w Washingtonie większością 39 głosów przeciw 9 traktat przez Lorda Ashburtona ułożony między Anglią i Stanami Zjednoczonemi zratyfikował. Wszędzie po całéj Unii wielka panuje radość z tak pomyślnego załatwienia długich sporów nadgranicznych; usunięte są teraz powody do wszelkich nieporozumień między narodami, których interes wymaga, żeby w przyjaźni z sobą żyły. Główna korzyść, wypływająca dla Anglii z układu z Stanami Zjednoczonemi, na tém polega, że Anglia obecnie w bezsprzeczném jest posiadaniu drogi wojskowéj, łączącéj Kanadę z innemi osadami Anglii w Ameryce pólnocnéj; Unia zaś wiele zyszcze przez wolną żeglugę na rzece John. Ważne téż punkta układu dotyczą się uregulowania obopólnych środków ku przytlumieniu handlu niewolnikami i wydania zbiegłych złoczyńców. Obie układające się strony zobowięzują się utrzymywać nad brzegami Afryki siłę zbrojną morską z przynajmniéj 80 dział; eskadry zupełnie są od siebie niezawisłe, ale resp. rządy dowódzcom stósowne dadzą rozkazy do wspólnego działania. Rząd angielski uwolniony od wszelkiego wynagrodzenia szkody przez zniszczenie parostatku »Caroline« zrządzonéj, dawszy z swéj strony niejakieś usprawiedliwiające oświadczenie. Sprawa względem »Creoli« daléj toczyć się ma. Jakoż zdaje się, że bliższe warunki względem wydania zbiegłych amerykańskich niewolników późniéj dopiéro ułożą; wszakże już teraz przynajmniéj w ogólności sposób ustanowiono, w jaki wydanie obopólne pewnych klass złoczyńców nastąpić ma. Pytanie dotyczące prawa przestrząsania okrętów zostało *in statu quo*, podobnie jak i kwestya względem granicy nad Oceanem Spokojnym. W giełdzie tutejszéj nowiny te dość oziemble przyjęto. — Podług ostatnich doniesień Lord Ashburton wybierał się do powrotu do Anglii. Dnia 1. m. b. chciano dlań w Nowym Yorku wielki dać bankiet. Podobnie uroczyste obiady wyprawiano dla niego w Bostonie i Filadelfii.

Jedna z gazet Londyńskich opowiada co następuje: »Ktoś, mający potrzebę do pierwszego Ministra Sira Roberta Peel, wszedł do jego gabinetu niespodzianie i zastał go na kolanach, zagłębionego w gorącéj modlitwie. »Niedziw

się WPan, że mię tak znajdujesz«, rzekł Sir Robert »mam taki ciężar do dźwigania, że upadłbym pod nim, gdybym nie czerpał sił moich w modlitwie.«

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 8. Września.

Wczoraj rano otrzymał rząd gońca od swego Posła w Lizbonie, poczém rozeszła się wiadomość, że jeden okręt hiszpański na Tagu, na żądanie Posła angielskiego w Lizbonie, przytrzymano. Wypadek ten, który rząd tutejszy za nadwerężenie prawa narodów poczytuje, wydarzył się podobno w następujący sposób:

Korwetę portugalską »Gloria«, nie mogącą się dostatecznemi wykazać papierami i poczytaną za mającą na celu prowadzenie handlu niewolnikami, przytrzymano w Mozambique i do Lizbony odesłano, gdzie właściwy Trybunał Kapitana téjże na karę pieniężną skazał. Późniéj zaś wykazało się, że rozmaici poddani hiszpańscy zaliczyli okrętowi temu pieniądze za zupełną wartość tegoż, i że zapewne wiedzieli o zbrodniczym zamiarze, w jakim się pod żagle udawał. Na wniosek tych Hiszpanów zalecił rząd tutejszy Posłowi swemu w Lizbonie, domagać się u władz portugalskich wydania tego okrętu, a Kapitan natomiast miał jako rękojmią złożyć summę, na zapłacenie któréj go skazano. Władze portugalskie przychyliły się do tego, rękojmią złożono i uwolniony okręt kupił Hiszpan, który go całkowicie uzbroił, imieniem »Gran Antilla« ochrzcił, i banderę hiszpańską na nim zatknął. Konsul hiszpański opatrzył go w potrzebne papiery, aby mógł do Kadyxu odpłynąć, ale komora celna portugalska nie chciała mu wydać potrzebnych do odpłynienia papierów. Gdy więc Poseł hiszpański przeciw takowemu zatrzymaniu okrętu protestował, wręczył mu rząd portugalski na usprawiedliwienie kroku swego notę Lorda Howarda de Walden do rządu portugalskiego, w któréj oświadczył, że korwetę tę nie mającą i mieć nie mogącą prawéj bandery, za okręt korsarski poczytuje, i w skutek zawartego traktatu między Anglią a Portugalią względem zatamowania handlu niewolnikami przytrzymania téjże żąda. Przeciw temu Poseł hiszpański powtórnie protestował i włożył odpowiedzialność na rząd portugalski za wszystkie koszta i straty, jakieby przez to właściciel okrętu, będący Hiszpanem, poniósł. Na to oświadczyło nakoniec Ministeryum portugalskie, że cofa rozkaz, mocą którego okręt ten za daną rękojmią miał być wolno puszczony, że sprawę tę nanowo do Sądu przesłano i Posła angielskiego o tém zawiadomiono, a o dalszém postanowieniu tegoż Ministrowi hiszpańskiemu doniosą.

Pan Aguillar doniósł tu o tym wypadku przez przybyłego dnia wczorajszego gońca, i Ministrowie w niemałym podobno są kłopocie, gdy z jednéj strony chętnieby gniew swój przeciw Portugalii wywarli, a z drugiéj strony widzą, że nadeszła w ciągu dnia wczorajszego nota od Posła angielskiego mocno ich zapał wojenny ostudza. Wykazuje on zaś podług aktów, że okręt w mowie będący w chwili swego udania się pod żagle był przeznaczony do handlu niewolnikami, i że mimo bandery portugalskiéj był własnością tych samych Hiszpanów, którzy go późniéj pozornie kupili; że więc kupno to tylko pozorne było, a okręt prawnie do Sądu należy.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 5. Września.

Mówią o schadzkach nocnych między najznakomitszymi Miguelistami i Septembrystami w Campolide, spowodowanych przez nieukontentowanie ich z zarządów panującego teraz stronnictwa Kartystów; łączą tu z témi schadzkami zbiegowiska ludu, zaszłe d. 24. Sierpnia w mieście Braga, sprzyjającém Miguelistom, które ledwo siła zbrojna przytłumić zdołała. Energia Pana Costa Cabral i pomoc armii zdają się być jedynémi gwarancyami dłuższéj trwałości obecnego stanu rzeczy.

Serbia.

Z nad granicy tureckiéj, d. 6. Września.

(*Gaz. Powsz.*) — Wybuchła na początku miesiąca tego rewolucya w Serbii otrzymała w ciągu niewielu dni zupełny skutek. Znany Wucsitsch stanął na czele rokoszan, którzy w Kragujewaczu skład broni i amunicyi opanowali. Powoli połączyło się z nimi całe wojsko, a Xiążę postawiony między buntownikami a nieprzychylnym mu Baszą belgradzkim, i opuszczony od wszystkich, nie śmiał stawić oporu, tylko się cofnął na ziemię austryacką do Semlina. Konsulowie francuzki i angielski udali się za nim za granicę, i nie zadługo przybyła tam także Lubicza, matka Xięcia Michała. Tę tak szybko ukończoną rewolucyą powszechnie wpływowi tureckiemu przypisują. Ukazanie się Schekiba Efendi w Belgradzie było, jak się zdaje hasłem do wybuchu a postępowanie Turków na losy Xięcia obojętnych téż się do tego przyczyniło. Zresztą Xięciu Michałowi stronnictwo obecnie zwycięskie — nazywają je stronnictwem starych Ministrów — nic nie ma do zarzucenia, prócz młodości jego, a matkę jego obwiniają o duch Rossyjski. Kto zwycięscą pozostanie, bliska przyszłość pokaże, oraz jak mocarstwa wielkie

na to przesilenie zapatrywać się będą, długo nie zostanie tajemnicę. Tymczasem Xiążę Michał udawszy się pod opiekę Austryi wezwał pomocy tego mocarstwa. Rajewicz wpadł w ręce zwycięskiego teraz stronnictwa i natychmiast jako zbrodniarz stanu pod sąd oddany został. Obawiają się, żeby sprawy jego tragicznie nie zakończono.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 31. Sierpnia.

Ormiański Patryarcha i Nadrabin żydowski w wielkiéj są kłótni; a jak zwykle się dzieje, tak i tą razą: kiedy wielcy panowie się kłócą, lud biedny za to pokutować musi. Powodem do tego było mniemane, ale niedowiedzione zamordowanie Ormianina przez Żyda, którego Turcy dla braku dowodów wolno puścili. Patryarcha ormiański następnie Ormianom wszelkich związków i handlu z Żydami zabronił, a Rabin oddając wet za wet Żydom z Ormianami handlować zakazał. Tak tedy lud prosty już się zaczął między sobą prześladować; ale największa szkoda spada na Ormian. Ponieważ w niektórych przez Żydów zamieszkałych dzielnicach miasta wszyscy piekarze są Ormianami, więc biedni Żydzi nigdzie chleba dostać nie mogli. Prosili więc Porty, aby im pozwoliła z pośród swoich współwierców piekarzy ustanowić, co gdy się stało, Ormianie wielką część zarobku swego stracili.

Z nad granicy tureckiéj, d. 8. Wrześn.

(*G. P.*) — Właśnie téj chwili donoszą nam, że w Bulgaryi i Macedonii dwaj rossyjscy emissaryusze wpadli w ręce władzy tureckiéj; jednego z nich odwieziono natychmiast do Konstantynopola, drugi zaś dziwnym jakimś sposobem ujść miał. Tych Jchmościów obwiniają tu o wzniecenie i podsycanie ruchu, który się ostatniemi czasy w prowincyach tych między ludnością chrześciańską na korzyść odstrychnięcia się od Patryarchatu w w Stambule i połączenia się z Synodem Rossyjskim objawiał. — O rewolucyi Serbskiéj mogę Panu następujących, dalszych wiadomości udzielić. Xiążę Michał, któremu przy wnijściu jego w granice Austryi oprócz matki i wuja, także Konsulowie Francyi i Anglii towarzyszyli, przebywa jeszcze w Semlinie, ale od dnia wczorajszego z teraźniejszymi władzcami w Serbii się układa, a skutkiem tych ugód może będzie jego powrót do Belgradu pod warunkiem wszelako, żeby dotychczasowych swoich Ministrów Protitsza, Radicsewicza i Rajewicza oddalił. Jeden z nich, t. j. P. Rajewicz, który wydziałem spraw wewnętrznych kierował, przez powstańców ujęty, smutnego może dozna losu. Na samym początku powstania poległ dawniejszy Senator Garraschan, należący do wychodźców. Lud tłumami z tchórzliwości albo zniechęcenia chorągiew Xięcia opuszczał, i tak klęskę rządu przyspieszył. Dwaj wodzowie wojska obalonego rządu, Jan Obrenowicz, stryj Xięcia, i Milis, podobnie z Serbii ujść mieli.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 22. Sierpnia.

Anetin Bej, pierwszy Dragoman Wicekróla, odpłynie w końcu b. m. do Paryża, tak dla zawiezienia podarunków rodzinie królewskiéj, jako téż dla układania się o pożyczkę dla władzcy swego.

Utrzymują tu z pewnością, że Porta ofiarowała Ibrahimowi Baszy przyjęcie naczelnego dowództwa w Syryi, ale ten stanowczo żądaniu temu odmówił.

W téj chwili przysposabiają eskadrę z 15 statków złożoną, która przed portem tutejszym odbywać ma ćwiczenia. Said Basza obejmie nad nią dowództwo.

Stan rzeczy w Syryi niepokoi Mehmeda Alego, obawia się bowiem, aby Porta nie wezwała obcéj interwencyi.

Dania.

Z Kopenhagi, dnia 3. Września.

Na 39tém posiedzeniu zgromadzonych Stanów w Roeskild dnia 24. z. m., naradzano się nad propozycyą rządową, dotyczącą się obradujących Stanów w Islandyi pod nazwiskiem Althing, z któregoto powodu odczytano sprawozdanie Komitetu. Pomieniony Komitet wyrażając się bardzo pomyślnie o propozycyi rządu, przyznaje zupełnie, że Islandya, któréj klimat i miejscowe stósunki są bardzo różne od klimatu i stósunków Danii, a nawet i w tym ostatnim kraju mało znane, ma słuszne prawo upominać się o obradujące Stany z swoich własnych ziomków złożone, i że tylko przez zaprowadzenie tychże w téj niezamożnéj prowincyi, ojcowskie zamiary Króla pod względem instytucyi stanowéj, bez wielkich wydatków poniekąd osiągnione być mogą. Komitet zaleca przeto, aby zgromadzone Stany najuniżeniéj na Sejmie wniosły, by pomienioną propozycyą z niektóremi przez Komitet zaproponowanemi modyfikacyami w ustawę zamieniono.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 20. Września r. b. obejmuje między innemi następującą kronikę osobistą: »Dotychczasowy nauczyciel religii przy Król. Gimnazyum ad St. Mariam Magdalenam, nauczyciel wyższy Dr. Prabucki, mianowany Dyrektorem tegoż Gimnazyum.«

(Nadesłano.)

Panna Dziubińska umieściła w Nrze 212. Gaz. Poznańsk. zawiadomienie, że córkę powiła; z tym dodatkiem: Bodajby się podobała. Należy wnioskować, że będzie mądra, bo w księgarni urodziła się; lecz dzisiaj trudno żeby się mógł podobać ten nowo-urodzony potwór, będąc zupełnie podobnym swéj rozwiozłéj matce; jakkolwiek mały, pękaty, jednakże złośliwy i kłamca. — Naprzykład opisuje w swoim początkowym Alamentarzu pod tytułem »Bazar« o Towarzystwie agronomicznem w Rogowie i dyskussyj o Pinderyndzie; — naprzód niech mała poczwarka wie, że w Rogowie nie exystuje Towarzystwo agronomiczne, również że Obywatele okolic Rogowa chociaż są niejednego zdania w dyspucie, niezwykli się wyrzucać za drzwi, albowiem zostawiają oni tę drogę dla złośliwych i bez powodu derezonujących bębnów. Towarzystwo zaś Gnieźnieńskie ma na celu cokolwiek godniejsze i ważniejsze kwestye do rozbierania, jak o pinderyndzie; stósowniéjby było, żeby nowo-urodzony znajdek, któremu z próżniactwa złośliwe myśli przychodzą do głowy, robił doświadczenia nad tą rośliną, a z czasem nabrawszy gustu do botaniki, możeby zaniechał złośliwych dowcipów, a byłby chociaż w tak niewinnym przedmiocie użytecznym współrodakom. *y. x.*

Sprostowanie.

W numerze wczorajszym (222.) Gaz. naszéj, str. 1368, kolumna lewa w wierszu 15. i 16. zamiast «u jego spowiedzi słuchają» czytaj: «przed nim się spowiadają.»

OBWIESZCZENIE.

Z powodu brukowania placu Bernardyńskiego zamyka się tymczasowo przejazd od ulicy Garbarskiéj — zacząwszy od zjednania się tejże z ulicą Zieloną — aż do mostu Bernardyńskiego.

Przejazd do Dębiny (Luisenhain) dla jazdy wozowéj i jeźdźców przez czas zamknięcia bezwyjątkowo ulicą Strzelecką nastąpić musi.

Poznań, dnia 21. Września 1842.

Królewskie Dyrektoryum policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Posiadłości do massy spadkowo-likwidacyjnéj Jana Fryderyka Pawłowskiego należące, mianowicie:

1) Posiadłość wieczysto-dzierżawna we wsi miejskiéj Górnéj-Wildzie pod Nr. 23. teraz 26. leżąca, któréj służy prawo do warzenia piwa i palenia wódki i zaopatrywania takowemi wsiów miejskich do Szafarni miasta Poznania należących i przedmieścia Półwsi;
2) posiadłość wieczysto-dzierżawna we wsi miejskiéj Górczynie pod Nr. 1. leżąca;
3) posiadłość wieczysto-dzierżawna we wsi miejskiéj Jeżyce pod liczbą 1. leżąca;
4) posiadłość wieczysto-dzierżawna we wsi miejskiéj Zegrze pod liczbą 1. teraz 41. leżąca;
5) posiadłość wieczysto-dzierżawna we wsi miejskiéj Luboń pod Nr. 14. leżąca;
6) posiadłość we wsi miejskiéj Dembiec pod Nr. 28., dawniéj pod 23. leżąca;
7) posiadłość wieczysto-dzierżawna we wsi miejskiéj Rataje pod Nr. 33., dawniéj 25. leżąca; i
8) kawał gruntu we wsi miejskiéj Winiary leżący, 1 morgę i 34 kwadratowych prętów miary magdeburskiéj obejmujący, i również prawem wieczystéj dzierżawy posiadany;

będą razem lub pojedyńczo w terminie na

dzień 21. Grudnia 1842.

przed południem o godzinie 11téj przypadającym, który się w miejscu posiedzeń podpisanego Sądu odbywać będzie, publicznie drogą subhastacyi przedane.

Taxy, wykazy i atesta hypoteczne, jako też i warunki przedaży, można w IV. biórze naszém przejrzeć. Wartość tychże posiadłości przez taxę wypośrodkowana, wynosi, gdy się procent od czystego dochodu Talarów 583 sgr. 11 fen. 7 wynoszącego po 5 od sta rachuje, 11,667 Tal. 21 sgr. 8 fen., a gdy się po 4 od sta rachuje, 14,584 Tal. 19 sgr. 7 fen.

Z posiadłości tych płaci się do miasta Poznania rocznie kanon wieczysto-dzierżawny 375 Talarów wynoszący, co czyni procenta — rachując takowe po 4 od sta — od 9375 Tal., tak, iż wartość kapitałów wspomnionych praw wieczysto-dzierżawnych, po dorachowaniu do niéj wartości budynków na wszystkich posiadłościach się znajdujących, Talarów 1847 sgr. 27 fen. 6 wynoszącéj, rachując procenta po 5 od sta, 4140 Tal. 19 sgr. 2 fen., a rachując takowe po 4 od sta, 7057 Talarów 17 sgr. 1 fen. wynosi.

Wszyscy pretendenci realni wzywają się ni-

niejszém, aby się pod uniknieniem prekluzyi najpóźniéj w tymże terminie zgłosili. Spadkobiercy Jana Fryderyka Pawłowskiego i spadkobiercy Maryanny Doroty z domu Schneider, byłéj wdowy Pawłowskiéj, późniéj zamężnéj Rossell, niemniéj sukcessorowie jéj dzieci Fryderyka i Beaty rodzeństwa Pawłowskich, również się na termin powyższy zapozywają.

Poznań, dnia 26. Marca 1842.

Przy rozpoczęciu nowego biegu nauk podpisany upoważniony jest do przyjęcia nowych uczniów do wyższéj szkoły miejskiéj, tu przy ulicy Szkólnéj położonéj.

Poznań, dnia 24. Września 1842.

J. Liszkowski.

SPRZEDAŻ DRZEWA.

W borach do majętności Kórnickiéj należących, sprzedane być mają przez licytacyą następujące suche sążnie, w ilościach po 10 sążni, najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatą, a mianowicie:

1) dnia 28. Września r. b. zrana o godzinie 8méj w domu leśnym w Czołowie pod Kórnikiem, na rewirze Mieczewskim i Czołowskim:
   250 sążni dębowych łupanych,
   100 » » pieńkowych,
   100 » sosnowych łupanych;

2) dnia 29. Września r. b. zrana o godzinie 8méj w domu leśnym w Zwoli pod Zaniemyślem, na rewirze Zwolskim:
   350 sążni dębowych łupanych,
   200 » sosnowych łupanych.

Gdyby zaś podane licytum niżéj taxy leśnéj wypaść miało, naówczas zezwolenie Wgo Naddzierżawcy Fijałkowskiego, na przybicie, niniejszém się zastrzega.

Bnin, dnia 16. Września 1842.

Nadleśniczy *Zoch.*

Piękne, dojrzałe, codzień świeże winogrona w koszykach po 10 sgr. (bez koszyka) dostać można u

J. J. Meyera,

№ 70. Nowéj i Sierót ulicy narożnik.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 20. Września 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	gotowizną.
Obligi długu skarbowego . *)	3 1/2	104 1/6	103 2/3
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	102 7/8	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	85 1/4	—
Obligi Kurmarchii	3 1/2	102 3/8	101 7/8
Berlińskie oblig. miejskie *)	3 1/2	102 1/4	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3 1/2	—	102 3/4
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	106 7/8	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	3 1/2	104 1/8	—
Pomorskie dito	3 1/2	—	103 1/3
Kur- i Nowomarch. dito . .	3 1/2	104 1/2	104
Szląskie dito	3 1/2	103 1/4	—
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	127	—
dito dito akcje a prioris .	4	103	—
Kolei Magdeburske-Lipskiéj	—	—	119
dito dito akcje a prioris .	4	—	102 3/4
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	104 3/4	103 3/4
dito dito akcje a prioris .	4	—	102 1/2
Kolei Düsseldorf. - Elberfeld.	5	78 1/2	—
dito dito akcje a prioris .	4	99	—
Kolei nadreńskiéj	5	90	—
dito dito akcje a prioris .	4	99 1/4	—
Kolei Berlińsko - Frankfurt.	5	101 1/4	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	13 1/2	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	10 1/8	9 5/8
Disconto	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. kupon 1/4 procentu.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 25. Września 1842. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od d. 16. do 22. Września 1842. urodz. się: chłopców	dziewcząt	umarło: płci męsk.	płci żeńsk	ślub wzięło par
W kościele katedralnym . .	X. Prob. Urbanowicz.	— —	1	3	2	3	1 złote wesele.
W kośc. farn. S. Maryi Magd.	- Dziek. Zeyland.	— —	2	—	1	2	
W kościele S. Wojciecha .	- Mans. Celler.	— —	3	3	1	2	1
W kościele S. Marcina . . .	- Prob. Kamieński.	— —	3	3	4	1	3
Franciszk. (gmina niem.-katol.)	- Praeb. Grandke.	X. Praeb. Grandke.	—	—	—	—	—
W klasztorze Dominikanów	- - Scholtz.	— —	—	—	—	—	—
W klaszt. Sióstr miłosierdzia	Kleryk Pestrych.	— —	—	—	—	—	—
W kośc. ewaniel. S. Krzyża	Pastor Friedrich.	Superintend. Fischer.	9	1	5	1	—
W kośc. ewaniel. S. Piotra	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	—	1	2	1	—
W kościele garnizonowym .	Kazn. dyw. Simon.	— —	2	—	2	2	—
		Ogółem . . .	20	11	17	12	5